

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W imię Boże!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł., przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnym Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 2-go września 1933 r.

Kartel chłopski w Bułgarii

(Korespondencja własna).

Sofja, dnia 28 sierpnia 1933 r.

Rola, jaką w bułgarskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej w pierwszych latach powojennych odgrywał ruch włościański pod kierownictwem Aleksandra Stambolińskiego, jest znana. Ruch ten był wyrazem woli szerokich warstw ludowych narodu bułgarskiego, ruch ten domagał się spokojnego, bratniego współżycia z sąsiadami, zwłaszcza z sąsiadem jugosłowiańskim, aby zapewniony został pokój na półwyspie bałkańskim. Na fundamentach tego ruchu mogła być wybudowana nowa tradycja bułgarskiej polityki narodowej, któraby w zupełności odpowiadała życzeniom i uczuciom szerokich warstw bułgarskiego narodu. Rola Stambolińskiego była podobną do roli Wincentego Witosa w Polsce. Rok 1923, kiedy pod jego przywództwem zglądano ze świata Aleksandra Stambolińskiego, przetrwał tę drogę. Ruch włościański został niestety rozbity, a poszczególne przywódcy i ich grupy marnowały swą energię w wzajemnych walkach. Niemal dziesięć lat było trzeba, aby z powrotem skupić stare demokratyczne siły ludowe w państwie.

Ciężki kryzys gospodarczy dał się rolniczej Bułgarii, jako państwu, którego rozwój zależy jest od cen produktów rolnych, bardzo we znaki. Rolnik bułgarski znalazł się w takiej sytuacji, że musi sprzedawać zboże za każdą cenę, chociażby za śmiesznie niską, byleby tylko uzyskać jakiegokolwiek pieniędzy na zapłacenie podatków i zakupno najpotrzebniejszych rzeczy. Sytuację tę poczęli wyzyskiwać spekulanci, którzy sztucznie obniżyli cenę tegorocznego żyta na 1,50 lewa za 1 kg, chociaż rząd ustanowił minimalną cenę 2,60 lewa. Aby podnieść ceny lub przynajmniej utrzymać na odpowiednim poziomie, rząd od czasu do czasu ucieka się do drastycznych zarządzeń: niedawno w Warnie rzucono w morze 7 milionów kilogramów żyta.

W takiej sytuacji zrozumiałą jest rzecz, że w szeregach rolniczych, mimo to, że po śmierci Stambolińskiego większość przeszła do obozu rządowego, zapanało niezadowolenie i że rośnie ruch opozycyjny, zmierzający do ponownego zjednoczenia wszystkich włościańskich organizacji w nową moc, która byłaby w stanie prowadzić gospodarczą, a potem i polityczną tradycję rolniczej Bułgarii z pierwszych lat powojennych.

Od chwili powrotu z zagranicy bułgarskich politycznych emigran-

tów z obozu Stambolińskiego, N. Atanasowa, Ch. Stojanowa, A. Obowa i Kosty Todorowa, prowadzone były rokowania pomiędzy poszczególnymi opozycyjnymi organizacjami rolniczymi w sprawie zjednoczenia tychże w jednym związku, któryby pod swymi sztandarami skupił wszelkie masy rolnicze i poprowadził je drogami, jakie zapoczątkował Stamboliński. Rokowania prowadzone były pomiędzy Narodowym Związkiem Rolniczym „Aleksander Stamboliński”, grupą Jerzego Markowa, grupą t. zw. Dragijewistów i gru-

pą niezadowolonych z rolniczego związku „Wrabcza I”, który należy do dzisiejszego bloku rządowego.

Tak powstała nowa organizacja chłopska jako kartel poszczególnych organizacji o charakterze gospodarczo-politycznym. Do kartelu nie wstąpiła grupa Markowa, który domagał się, aby cała organizacja podlegała jego kierownictwu. Natomiast do organizacji przyłączyła się grupa G. Jordanowa, byłego ministra dzisiejszego rządu, a za jego przykładem poszło sześciu posłów rolniczych z obozu rządowego. Nie jest wyłączone, że

przyłączą się do organizacji dalsi posłowie. Przywódcą nowej frakcji parlamentarnej wybrany został G. Jordanow.

Nowa zjednoczona organizacja ma na celu w pierwszym rzędzie sprawy gospodarcze. Kartel organizacji rolniczych wydał manifest, w którym stwierdza się, że rozpoczęte zostało dzieło zjednoczenia obozu rolniczego i że doszło do porozumienia w walce o uskutecznienie ideałów Aleksandra Stambolińskiego w dziedzinie gospodarczej tudzież polityki wewnętrznej i zagranicznej. Manifest wzywa do twórczej pracy, domaga się wybudowania pokoju wewnętrznego i gospodarczej sprawiedliwości. S. J.

Kiedy to ustanie!

Bezprzykładne szykany gdańskie wobec Polaków

W szkole senackiej dla Polaków gdańskich w Oruni nauczyciel gimnastyki Rang usiłował zmusić polskich chłopców, by wstąpili do hitlerowskiej organizacji młodzieży. Kiedy chłopcy sprzeciwiali się temu, Rang polecił czterem z nich zgłosić się do niego. Wiedząc czem to grozi, chłopcy nie stawili się. Na następnej lekcji gimnastyki z pośród czterech chłopców był obecny tylko jeden — Bernard Ptach. W czasie lekcji nauczyciel Rang kijem zbił dłoń Ptacha tak brutalnie, że chłopak miał krwawy odbity pę-

cherz. Rang oświadczył przytem, że tym prawdziwym niemieckim kijem nauczy go słuchać rozkazów. Nauczyciel groził pozatem, że pozostali chłopcy dostaną drugą porcję skoro się tylko zjawią.

W związku z tem brutalnym zachowaniem się nauczyciela rodzice poszkodowanego chłopca wystosowali do macierzy szkolnej pismo, w którym stwierdzają, że nie dopuszczają, by ich dzieci były wciągane do szeregów hitlerowskich i proszą o wszczęcie odpowiednich kroków.

Zaczyna być gorąco!

Japońskie ultimatum skierowane do Ameryki

Pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki a Japonją doszło do poważnego zatargu na tle zbrojeń morskich tudzież manewrów wojennej floty japońskiej, które się odbywają prawie u wejścia do kanału panamskiego.

Ostatnio Ameryka postanowiła budowę dwu olbrzymich okrętów

morskich tak zwanych awjomatek, które mają stanowić podstawę operacyjną dla morskiego lotnictwa. Koszt budowy tych okrętów wyniesie 38 milionów dolarów, a na inne zbrojenia morskie wyznaczono 23 milion dolarów.

Na wiadomość o tych zbrojeniach rząd japoński wysłał do rzą-

du St. Z. Ameryki notę żądającą natychmiastowego zaprzestania nowych zbrojeń, gdyż w przeciwnym razie wyciągnie z tego konsekwencje.

Rząd amerykański zlekceważył notę Japonji i z nadzwyczajnym pospiechem przystępuje do zbrojeń, co może doprowadzić do bardzo poważnego zbrojnego zatargu, przyczem Ameryka liczy na pomoc Chin, które otrzymują uzbrojenie z Ameryki.

Mandzurja wysłała ultimatum Sowiетom

Do Londynu nadeszły wiadomości, że rząd Mandzurji wręczył generalnemu konsulowi sowieckiemu notę protestacyjną, która w rzeczywistości przedstawia ultimatum. — Rząd mandzurski protestuje w nocy ostro przeciw rajdom kawaleryjskim sowieckiej G. P. U. daleko poza granice i zapowiada, że o ile napady te nie zostaną natychmiast zlikwidowane, Rosja może się spodziewać bardzo poważnych następstw.

W nocy swej rząd mandzurski przytoczył podobno 17 wypadków przekroczenia granicy przez żołnierzy G. P. U. w obszarze północno-zachodnim od Taheiho.

Pożar rafinerji nafty w Drohobyczu

— 50 wagonów benzyny płonie. 200 wagonów zagrożonych przez pożar.

W rafinerji „Nafta” w Drohobyczu wybuchł gwałtowny pożar. Wszystkie oddziały straży pożarnej z całego zagłębia naftowego są czynne przy gaszeniu pożaru.

Według ostatnich wiadomości, pożar rafinerji nafty nastąpił skutek pęknięcia kotła. W płomieniach stoi zbiornik, zawierający 50 wagonów benzyny. Zagrożone są również zbiorniki znajdujące się w pobliżu, w których mieści się około 200 wagonów benzyny.



NOWA CZAPKA UCZNIWSKA

Nie bylejakie emocje przeżywać musi ten chłopiec, nalożywszy po raz pierwszy na głowę czapkę uczniowską. Jest już teraz prawdziwym studentem.

Gospodarcze życie Polski na ślepych torach

**Przymusowe ceny zboża we Francji — Nowa moneta we Francji
Czy kłós zboża zabije franka — Naśladujemy francuski przykład**

Rząd francuski pospieszył zagrożonym rolnikom Francji z bardzo energiczną pomocą, przez ustawę z dnia 10 lipca 1933 roku, która ustala najniższą cenę pszenicy na 115 franków czyli 37 złotych za 100 kg.

Jestto w dzisiejszych warunkach cena dość wysoka, gdyż na rynku międzynarodowym ustalono cenę pszenicy na 12 franków szwajcarskich w złocie czyli około 20 zł.

Na skutek tego zarządzenia handlowa spekulacja zbożowa i gra na giełdzie francuskiej zbożem ustala zupełnie, natomiast ukazał się ciekawy objaw, że chłopci, a nawet więksi właściciele wypłacają swe należności zbożem.

Sto kilowy worek pszenicy doczepioną karteczką zawierającą gwarancję jakości stał się wprost środkiem płatniczym, a obrońca kapitalistycznej gospodarki poseł Cheron woła z przerażeniem, że „kłós zboża zabija franka“.

Według wiadomości zaczerpniętych z tak poważnej gazety jak „Journal des debats“ we Francji zaczyna się powoli ustalać stosunek nie tylko robocizny, ale i różnych przedmiotów do wartości zboża.

Jak widzimy zarządzenia rządu francuskiego są o wiele bardziej celowe niż rzucanie milionów przez „Państwowe Zakłady Przemysłu Zbożowego“ na akcję interwencyjną, która polega na zakupowaniu zboża na giełdzie i to zboża, którego handlarze jeszcze nie posiadają, lecz które mają dopiero zakupić.

Spekulacyjna gra na giełdzie nie jest godną państwowej instytucji. Spekulacyjna sprzedaż i kupno zboża, która jest jeszcze w snopach u chłopca powinna być surowo karana, a nie popierana funduszami państwowymi.

Ceny zboża w Polsce spadają nadal katastrofalnie — natomiast w Berlinie bez nadzwyczajnych interwencji finansowych, dzięki dobrej polityce gospodarczej cena pszenicy wynosi 37 zł, cena żyta

29 zł. W Pradze czeskiej ceny te wynoszą 38 zł i 22 zł, a u nas na giełdzie pszenica spada niżej 20 zł, a żyto niżej 12 zł za 100 kg.

Ponieważ P. Z. P. Z. mimo wyrzucania prawie przez okno milionów nie umieją sobie dać rady z cenami, nie pozostaje nic innego jak zastosować w Polsce środek francuski i wyznaczyć cenę przymusową na żyto 25 zł, a pszenicę 35 zł, do czego już od zeszłego roku stale nawołujemy.

100 kg worek żyta zaopatrzony w kartkę stwierdzającą gwarancyjnym podpisem trzech gospodarzy należy jako żyta powinien mieć

wartość 25 złotych, a państwo powinno przyjmować go na każdej stacji kolejowej tembardziej, że samo musi zakupować duże zapasy dla wojska, dla aprowizacji dużych miast, dla bezrobotnych.

List przewozowy wydany przez kolejową stację odbiorczą powinien być przyjmowany przez urzędy skarbowe we wartości 25 zł.

Wszak magazyny kolejowe dziś są puste. Wagony kolejowe także próżno stoja, więc należałoby się zastanowić nad sprawą poruszenia życia gospodarczego Polski ze ślepego toru, na który je zepchnęła gospodarka elity.

Wieki średnie wracają

Hindenburg otrzymał dobra zwolnione na wieczność od podatków

Z okazji 19 rocznicy bitwy nad Jeziorami Mazurskimi pod pomnikiem w Tannenbergu wygłosił przemówienie nadprezydent Prus Wschodnich Koch, w którym słał Hindenburga, jako zwycięzcę i uzasadniał obszerne postanowienie zespolenia najściślejszego rodu Hindenburga z prowincją Wschodnich Prus. Następnie prezydent ministrów Goering wygłosił przemówienie i wręczył prezydentowi Hindenburgowi dokument darowizny domeny Langenau i Prusswald.

Kancelerz Rzeszy, Adolf Hitler, w swoim przemówieniu przypomniał dni walk w Prusiech Wschodnich i ogłosił, że dobra Neudeck i

Preusswald są wolne od publicznych ciężarów na rzecz Rzeszy i krajów, dopóki te dobra pozostaną związane z męskim dziedzicem o nazwisku Hindenburg.

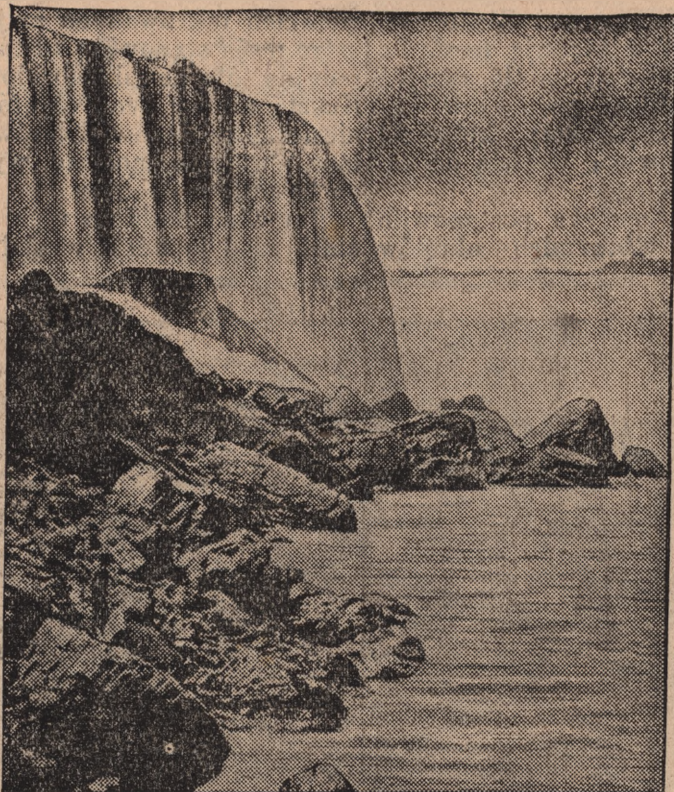
Następnie przemawiał Hindenburg, który zaznaczył, iż, cofając się myślą do dni zwycięstwa pod Tannenbergiem, „wspomina przede wszystkim z głęboką czcią, przywiązaniem i wdzięcznością swego cesarza, króla i pana“.

Równocześnie pruski dziennik urzędowy ogłosił ustawę i rozporządzenie wykonawcze o zwolnieniu Hindenburga i jego spadkobierców od podatków państwowych i krajowych.

Zwycięstwo francuskich wojsk kolonialnych w Marokku

Z terenu walk Francuzów z powstańcami marokańskimi donoszą: Manewr oskrzydlający wojsk francuskich w okolicy Dżehol-Marbron zmusił przywódcę zbuntowanego plemienia Suskaunki do kapitulacji. W ten sposób została zlikwidowana ostatnia poważniej-

sza placówka powstańców w tym rejonie. Ponadto w okręgu Kassa Tadla złożyło broń 43 rody powstańcze. Obecnie w górach Wysokiego Atlasu stawiają opór placówki powstańców w okręgu Am-su.



NOWE OBERWANIE SIĘ SKAŁ NA WOBOSPADZIE NIAGARY.
Widok wodospadu Niagary, gdzie ponownie obsunęły się zwały kamienne, spadając w głąb wody.

Kto wchodzi w skład kapituły Krzyża Niepodległości

Jak wiadomo projektowane jest stworzenie przywilejów politycznych dla odznaczonych krzyżami „Virtuti militari“ i „Niepodległości“. — Kawalerowie „Virtuti militari“ odgrywać będą niewielką rolę, gdyż ich ilość jest już zamknięta, a zmniejsza się znacznie przez śmierć, natomiast ilość kawalerów „Niepodległości“ rośnie z dnia na dzień jak grzyby po deszczu. — Odznaczenie to zależne jest przede wszystkim od kapituły tego orderu do której wchodzi wyłącznie osoby z otoczenia marszałka Piłsudskiego, a to z oddziału wywiadowczego i ze sztabu I Brygady.

Skład kapituły jest następujący:

Przewodniczący: p. Aleksandra Piłsudska, członkowie: gen. Rydz-Śmigły, gen. Sosnkowski, gen. J. Stachiewicz, gen. Kollatay-Szczednicki, pułk. Walery Sławek, pułk. Aleks. Prystor, pułk. Adam Koc, sekretarz pułk. W. Jędrzejewicz.

Młodzież B. B.

niezadowolona z gospodarki pułkowników

Mimo jednolitego dowództwa jakie nad młodzieżą obozu B.B. sprawuje sam premier Jędrzejewicz od czasu do czasu wybuchają gwałtowne spory a nawet bijatyki pomiędzy „Legjonem młodych“, „Młodzieżą mocarstwową“, i „Strzelcem“. Walki te odbijają się na łamach prasy także we formie gwałtownej krytyki obecnych stosunków gospodarczych. Wileński organ Legjonu Młodych „Czytajcie“ w nieskonfiskowanym artykule wstępnym pisze:

„Jest rada. Zbawienna rada — zaciągania pasa. Zaciąganie pasa odbywa się automatycznie już oddawna. Poziom zapakowanych potrzeb staje się coraz niższy. Stopa życiowa kurczy się gwałtownie. Nędzna i głód potężnie zagląda w oczy najszerzym masom chłopskim. Nie należy się dziwić, że chłopci nie chcą płacić podatków: nie chcą, bo nie mają z czego. Nie należy się dziwić indywidualnym aktom rozpacz i masowym aktom protestu, masowym aktom samopomocy. Głodujący chłopci wołali o pomoc państwa. Chłopci obowiązani do płacenia podatków — wołali o umorzenie podatków. Obiecywano im. Obiecywały im czynniki miarodajne i opozycyjnie „reprezentantami ludu“. Kończyło się na obietnicach. Nie należy się dziwić, że chłopci w Polsce, a w województwie krakowskim w szczególności, tracą zaufanie do wszelkich obietnic. Nie należy się dziwić, że chłopci w Polsce, tracą też zaufanie do „reprezentantów ludu“ i urządzają im od czasu do czasu wciernianie, które gazety przedstawiają usłudze, jako dowód lojalności prz rządowej. Końby się uśmieła“.

Jak widzimy pupilkowie premiera Jędrzejewicza nie szczędzą słów prawdy. — Konfiskaty i kar się nie boją, bo należą do uprzywilejowanej elity, ale za to drukarnia, gdzie wychodziła ta gazeta, została zamknięta.

Aresztowanie księży w Niemczech

Według doniesień prasy, oprócz proboszcza Thoma w Schonach aresztowany został również miejscowy wikary Trapp za wydanie uczniom zakazu witanie się przez podniesienie ręki.

Wikary wezwany został do opuszczenia miasta w ciągu godziny, gdyż władze rzekomo nie mogły wziąć na siebie odpowiedzialności za jego bezpieczeństwo osobiste. Również proboszczowi Thoma, wypuszczonego na wolną stopę, zakazano powrotu do dawnego miejsca pobytu. Według dalszych doniesień, proboszcz Kappes internowany został w obozie koncentracyjnym w Kislau za napisanie do jednego z internowanych listu, w którym poczynił uwłaczające uwagi o obecnym rządzie.

Masowe aresztowanie Komunistów

Władze bezpieczeństwa zakończyły trwającą od szeregu dni akcję przeciw komunistom.

W Warszawie i w miejscowościach prowincjonalnych aresztowano około 50 osób pod zarzutem należenia do organizacji komunistycznej.

1 i ćwierć milarda dolarów w Kasach skarbu Ameryki

Ostatnie sprawozdania skarbu Stanów Zjednoczonych Am. Półn. wykazują, że w kasach skarbu znajduje się 1.247.389.348 dolarów, czyli suma większa, niż kiedykolwiek od czasu wojny światowej.

Bałagan podatkowy

Każdy obywatel ma pewne obowiązki wobec państwa, które powinien sumiennie wypełniać. — Do takich należy bez wątpienia obowiązek płacenia podatków i danin publicznych. Z drugiej strony na władzach państwowych ciąży obowiązek rozsądnego i sprawiedliwego rozłożenia ciężarów podatkowych.

Jeżeli na słabego gospodarza obywatela zostanie nałożony niewielki podatek, to go chętnie zapłaci i będzie dumny z tego, że wypełnił swój obowiązek, a gdy podatek ten będzie za wielki, to obywatel nie tylko go nie zapłaci, ale ponadto nauczy się wykręcać się od spełniania obowiązków obywatelskich wogóle, zwłaszcza, gdy się przekona, że inni obywatele, którzy zarabiają sto albo tysiąc razy więcej, bynajmniej nie spieszą się z płacaniem podatków i po kilku latach otrzymują amnestję podatkową, jak to było z dawniejszą daniną majątkową, którą uiszczyli w całości wyłącznie tylko małe i średnie warstwy pracy, podczas gdy wielki przemysł i wielkie obszary rolne otrzymały po paru latach od skarbu państwa prezent kilkuset milionów we formie zwolnienia od tej daniny.

Takie duszenie słabych, a puszczanie „luzem“ największych bogaczy, którzy lokują swe grube zarobki wyduszone w kraju przeważnie za granicą, oddziaływa bardzo ujemnie na moralność publiczną i mści się niesłychanie na wpływach skarbu państwa, które coraz bardziej maleją mimo rosnącego nacisku podatkowego. Jaki bałagan panuje w naszym systemie podatkowym w 15 roku istnienia niepodległej Polski to pokazuje się choćby z tego, że istnieją u nas kolosalne różnice w opodatkowaniu.

Stwierdzono to kilkakrotnie w referatach i dyskusji budżetowej w Sejmie, podniesiono to w sprawozdaniach komisji doradców finansowych prof. Kemmerera, wydanych nakładem Ministerstwa Skarbu w roku 1926.

W wydawnictwie tem podaje prof. Kemmerer liczne przykłady nierówności opodatkowania.

Między innymi podaje porównanie opodatkowania dwóch bezpośrednio się z sobą stykających dziesięciomorgowych gospodarstw położonych po obu stronach byłej suchej granicy zaborów austriackiego i rosyjskiego — i w tej samej wybornej ziemi proszowskiej. — Otóż gospodarstwo 10-morgowe w pow. miechowskim stykające się z było granicą, płaci podatku gruntowego 20 zł. 48 gr. — graniczące zaś z niem bezpośrednio 10-morgowe gospodarstwo w okręgu krakowskim — płaci 71 zł. 12 gr. — a zatem przeszło trzy razy więcej mimo ponad wszelką wątpliwość jednakiej dobroci gruntu.

A więc sprowadza się kosztownych fachowców jak Kemmerera aż z dalekiej Ameryki, płaci się jemu za „fachowe“ finansowe porady dziesiątki tysięcy dolarów, odpowiednie komisje kosztują jeszcze więcej, wydaje się kosztowne dzieła, które piętują ten stan i ostatecznie bałagan podatkowy w Polsce panoszy się nadal, a przytoczone przez nas przykłady to tylko drobna kropla w morzu miliona przepisów i tysięcy różnych gatunków podatkowych, które stanowią prawdziwą udrękę niby dantejskie piekło straszliwe swoją ciemnością i chłodem.

Dobro ogólne obywateli, dobro państwa wymaga stanowczo ażeby raz nareszcie zawrócić z błędnej drogi jaka poprzez labirynt urzędów i Izb skarbowych prowadzi do ruiny gospodarczej narodu. Musimy zdobyć się na śmiałość i ujednostajnienia

ciężarów podatkowych, chociażby przez to miało stracić posady parę tysięcy burokratów, zawodowych „zjadaczy cyfr“, chociażby nagrody za energiczne ściąganie podatków wyznaczone dla dygnitarzy skarbowych miały nareszcie przejść do... historii.

Żydostwo panoszy się

W Łodzi nawołują Żydzi do zachowania semickiej odrębności

Z Łodzi donoszą nam o niesłychanej wprost impertynencji łódzkiego komitetu żydowskiego, który kolportował na terenie Łodzi ulotki, w których m. in. czytamy:

„Czy nie wstyd, że Żydzi posyłają swe dzieci do szkół o mniejszej ilości Żydów? Czy nie wstyd, że sami wysyłamy dzieci w objęcia obcej kultury? Itd.“

Ulotka ta, która nawołuje Żydostwo do podjęcia walki zaczepnej, do zachowania semickiej od-

odrębności w Polsce świadczy o słabości naszej względem tego wrzo- da, którym jest Żydostwo na ciele Polski. Z całą perfidją Żydzi rzucają nam w twarz: „Wasze ulice, nasze kamienice — wasze legjony, nasze miljony“.

A my co robimy? jak reagujemy na tę podobną niesłychaną bezczelność?

Nic! — milczymy i z otwartymi ramionami przyjmujemy wypędzonych z Niemiec przez Hitlera Żydów.

Sucha zaprawa nasienna



Uspulun
SKUTECZNE I PEWNE DZIAŁANIE.
ZWIĘKSZENIE PŁONÓW.
DUŻA OSZCZĘDNOŚĆ DZIĘKI ZNIŻCE CENY.
WYROB KRAJOWY.

Nowe 10-cio złotychki

Ministerstwo skarbu przesłało do ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw“ rozporządzenie o wypuszczeniu w obieg pieniężny, nowego srebrnego bilonu 10-cio złotowego, który emitowany zostaje z okazji 250-lecia odsieczy wiedeńskiej. Monety ku czci Sobieskiego staną się prawnym środkiem płatniczym jeszcze

w pierwszych dniach miesiąca września br. 10-cio złotychki z wizerunkiem Sobieskiego, wybito w ilości 150.000 sztuk.

10-cio złotowe monety pamiątkowe z wizerunkiem Romualda Traugutta w tej samej ilości ukażą się w miesiącu listopadzie br.

Pociąg wpadł do wody

W miejscowości Tucumari w stanie Nowy Meksyk wydarzyła się w nocy wielka katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą dużą liczbę ofiar w ludziach. Mianowicie ekspres, idący z Chicago do

Los Angeles wpadł do wezbranych strumieni rzeki.

Lokomotywa i 6 wagonów stoczyło się z nasypu do wody.

6 osób poniosło śmierć na miejscu, 40 odniosło ciężkie rany.



Ekspedycja ratunkowa, która wyruszyła z pomocą siedmiu alpinistom, którzy wpadli do szczeliny w lodowcu na Mont Blank, zastała już tylko zwłoki zmarzniętych na śmierć turystów.

Sami o sobie

Wileńskie „Słowo“ będące organem BBWR, ma inne zdanie o kryzysie toczącym Polskę, aniżeli gen. Sławoj Składkowski, którego zdanie podziwialiśmy wczoraj. „Słowo“ twierdzi, że wbrew entuzjastycznym głosom generałów i pułkowników „rzeczywistość gospodarcza niekiedy przyjmuje formy wręcz niesamowite, dzikie“.

„Rolnikowi, który dla obsiania pola pożyczył w miejscowym banku kilkadziesiąt złotych — przy cenie zboża 50 złotych, a nie dziesięć, jak dziś — wyznaczają egzekucję. Jedyne konie zostają sprzedane za 15.— zł. suma ta idzie na pokrycie kosztów postępowania egzekucyjnego i utrzymania konia w gminie, — dług pozostaje z procentami. Po kilku latach rolnik, dzięki wytrwałości i pracy, dochodzi do posiadania nowego konia. Znowu licytacja z tymże skutkiem, dług z narastającymi procentami pozostaje. To się nazywa upłynięciem zamrożonych pożyczek. Dziwić się można, że taki rolnik jeszcze się nie powiesił.“

Gminny komitet opieki społecznej udziela babie wiejskiej kilka złotych tytułem wsparcia wobec wyjątkowej nędzy. Baba kwituje odbiór, otrzymuje zasiłek, ale opodał kręci się już skwestrator gminny: dawaj babo za zaległe nieopłacone podatki. To się nazywa pogłębianiem akcji opieki społecznej“.

Niestety „Słowo“ nie umie wyciągnąć dla siebie i swego obozu należytych konsekwencji, ale umie podać tylko anegdotę, która rzeczywiście doskonale charakteryzuje umysłowość obecnych działaczy społeczno-gospodarczych.

Dozorca ogrodu zoologicznego opowiada:

„— Jest to krokodyl, straszny, dzikie i zębate zwierzę. Jest bardzo długie — od ogona do głowy trzy metry, od głowy do ogona trzy i pół metra — razem osiem metrów. Gdy głodny — śpi, gdy syty — też śpi. Gdy się kładzie żeby nie zapomnieć obudzić się przed jedzeniem“.

Czyż to nie trafna charakterystyka naszych geniuszów gospodarczych różnych generałów Góreckich, Składkowskich, Koców i t. p.

Olbrzymi pożar w Sowieciech

Nad okolicą Związła przeszła wielka burza wraz z piorunami. Spaliło się w okolicy około 30 domów i kilkadziesiąt stodoł, należących do okolicznych kolektywów. Od pioruna zginęło 5 osób, pracujących w polu. Również spaliła się szkoła i cerkiewka.

Nigdzie ich nie chea

Na wychodzącego z kolei podziemnej w Paryżu Etkina Fokisa napadła grupa młodzieży i pobila go do krwi. Powodem napaści był znaczek organizacji sjonistycznej, przypięty w klapie marynarki Fokisa. To było bezpośrednią przyczyną zwrócenia uwagi napastników, a następnie pobicie Fokisa. Ciężko rannego Fokisa odwieziono do szpitala.

Najstraszniejszy gaz

„Echo de Paris“ donosi z Frankfurtu nad Menem, że w laboratorjach I. G. Farben w Oppau przeprowadzane są doświadczenia nad nowo wynalezionym gazem wojennym. Podobno gaz ten przenika wszelkie maski przeciwgazowe i żadne środki ochronne nie mogą przeciwdziałać zabójczej działalności tego gazu.

Szpiedzy wielkiej wojny

Autentyczne przygody w tajnej służbie wywiadowczej armji Koalicyjnej

4

Napisane przez Edwina T. Woodhall'a, b. członka angielskiej centrali tajnej służby wywiadowczej i sławnego detektywa przybocznego Księcia Walji w czasie wielkiej wojny

Wygrana bitwa generała Dorrian'a

Generał Harwey Smith Dorrian, bohater z pod La Chateau, był zarówno przez Joffre'a jak i Focha cenionym i podziwianym dowódcą. Jako generał angielski uważany był wszędzie za jednego z najlepszych żołnierzy swej generacji. Mądry strateg, umiejący zawsze wyczuć to, co było potrzebne, był wodzem

brytyjskiej tak zrecznie zaszachowany, iż Smith-Dorrian mógł bez większej przeszkody swobodnie się wycofywać. Oskrzydlenie armji brytyjskiej, którego v. Kluck pragnął dokonać nie udało się.

— Gdyby mi się było to udało — pisał później v. Kluck — byłaby wojna przez nas wygrana.



Lądowanie szpiega za frontem nieprzyjacielskim przy pomocy spadochronu.

niestrudzonym. v. Kluck jako i jego armja mieli możliwość najlepszą przekonana się o tem na własnej skórze.

Jako dowódca 2-go korpusu stawał Smith-Dorrian przed zadaniem, które wymagało niezwykle śmiałej i stanowczej decyzji, decyzji, na jaką rzadko się kto zdobyć potrafi.

Otrzymałszy od brytyjskiego wodza naczelnego rozkaz kontynuowania odwrotu z pod La Chateau, nie wykonał go, lecz postanowił nie ustąpić i walczyć do ostatka. Walczył i zwyciężył.

W wynik tej bitwy wątpić już dziś nie można. v. Kluck, który z przeważającą siłą dalej posunąć się usiłował, został przez 2 korpus armji

Odpowiedzialność, jaką wziął wówczas na siebie gen. Smith-Dorrian, była dlatego tak wielką, iż skazany był sam na siebie. Jego przełożeni byli zbyt daleko, by się można było z nimi poradzić nad istotnym stanem rzeczy, lub by można było myśleć o połączeniu obu korpusów razem i działać wspólnie.

Skazany sam na siebie, izolowany od wszelkiej dalszej pomocy, postanowił Smith-Dorrian zostać pod La Chateau i walczyć.

Podczas tej niebezpiecznej sytuacji odegrało szpiegostwo znacznie większą rolę, aniżeli by to przypuszczać było można.

Niezwykłe przygody Kapitana Duval

Szczególą rolę w tym historycznym momencie pod La Chateau odegrał jeden z oficerów francuskich, kapitan Roal Duval, przydzielony jako oficer łącznikowy do naszego 2-go korpusu.

Zaznaczyć tu muszę, że dowódcy nie zawsze używali aktywnych członków tajnej służby do spełniania ważnych misji wywiadowczych. Było po obu stronach wielu ludzi, którzy czy to ze zwykłej chęci szukania przygód, czy też czysto patriotycznych względów, szli ochotnie spełniać niebezpieczną misję, narażając swe życie. Do takich należał Roaul Duval.

Patrolował on właśnie w lesie pod Mornel, gdy ujrzał nagle samochód z jakimś niemieckim oficerem sztabowym, który widocznie stracił łączność ze swymi oddziałami. Duval, nie namyślając się wiele, sam, jak był, podszedł z wyciągniętym rewolwerem do samochodu. Rozbroiłszy oficera i jego szofera, przeszukał cały samochód, nie zaniechając też dokonania rewizji oso-

go sztabu v. Klucka i wiozł tekę z różnemi dokumentami. Mając tą cenną zdobycz w ręku, Duval szybkim ruchem rewolweru przestrześlił opony samochodowe, a sam spiesznie wycofał się w pobliskie zarośla, gdzie miał ukryty swój motocykl. Skoczył szybko na swą maszynę, ale oto ku największemu swemu przerażeniu zauważył, iż brak mu benzyny. Na domiar złego akurat w tym momencie zauważył nadjeżdżający patrol ułanów niemieckich. Czemprędzej skoczył w las. Prześladowcy byli jednak zbyt blisko. Posypał się ku niemu grad kul. Nie zważając jednak na nie, pędził, ile mu sił starczyło, by uciec pogoni. Chroniły go gęste zarośla. Pędząc, wpadł wreszcie w jakiś gę-

boki rów, ukrył się w nim i czekał. Słyszał głosy ścigających go. Jeden z ułanów przeszedł nawet tuż obok niego, nie zauważwszy go jednak. Powoli zaczął zapadać zmrok, prześladowcy jednak szukali go nadal. Z upragnieniem czekał nocy, wiedząc, iż tylko w ciemnościach zdoła uniknąć pogoni i dotrzeć do swego oddziału. Ryzykując jednak, począł się czołgać wśród zarośli. Kryjąc się pośród gęstych krzaków, doszedł wreszcie do skraju lasu, gdy oto nagle w blaskach zachodzącego słońca ujrzał przed sobą znowu jednego z ułanów, niewątpliwie prześladowcę, wysłanego po to, by mu odciąć drogę. A więc odwrót zamknięty!

W przebraniu niemieckiego ułana

Nurzająca chwila oczekiwania pełnego napięcia. W pewnym momencie żołnierz odwraca się tyłem do Duvala. Duval jest zdecydowany. Jak indjanin podsuwa się ku niemu. Już jest blisko. Jeszcze krok tylko dzieli go od ułana, gdy ten nagle obejrzwawszy się, krzyknął przeraźliwie. Nie było rady. Musiał zginąć. Zabiwszy ułana, ubrał się w jego mundur i począł rozglądać się za koniem. Nie mógł go jednak nigdzie dstrzedz. Ciemność tymczasem zapadła zupełna. Począł więc szukać drogi powrotnej. Gdy uszedł już jakieś pół mili, ujrzał nagle przed sobą błyszczące światła obozu i usłyszał głosy. Ukrył się za drzewem. Przed nim biwakowało 50 ułanów, którzy go mieli szukać.

Krótką chwilą wahania, a potem raz jeszcze zaigrał z życiem.

— Tylko odważnie, zawsze odważnie — powiedział sobie i nieustraszenie poszedł wprost ku biwakującym, mając rewolwer gotowy do strzału.

Wszedłszy w sam środek grupy

biwakujących, rzekł płynną niemiecką:

— Naprzód, chłopcy, znalazłem go. Jest tam.

Ułani wskoczyli na konie. Błysnęła mu wspaniała myśl. Ujrzwawszy konia przed sobą, w mgnieniu oka znalazł się na jego grzbiecie. Jakiś olbrzymiego wzrostu ułan, widocznie właściciel konia, doskoczył ku niemu, lecz jedno uderzenie pięścią powaliło go na ziemię.

Zanim Niemcy zdołali się zorientować, Duval pomknął jak strzała.

Gdzieś około północy zauważył jeden z wysuniętych naszych posterunków na drodze do Le Chateau pędzącego jeźdźca, bez hełmu. Jeździec zatrzymał się tuż przy posterunku, rzucił hasło „Przyjaciel“ i zażądał bezwzględnego doprowadzenia go do dowódcy angielskiego.

Może to treść tych odebranych niemieckiemu oficerowi papierów spowodowała decyzję gen. Smith-Dorrian'a? Kto wie. Bitwy wygrawa się lub przegrywa często przez drobnostki.

Za linią okopów niemieckich

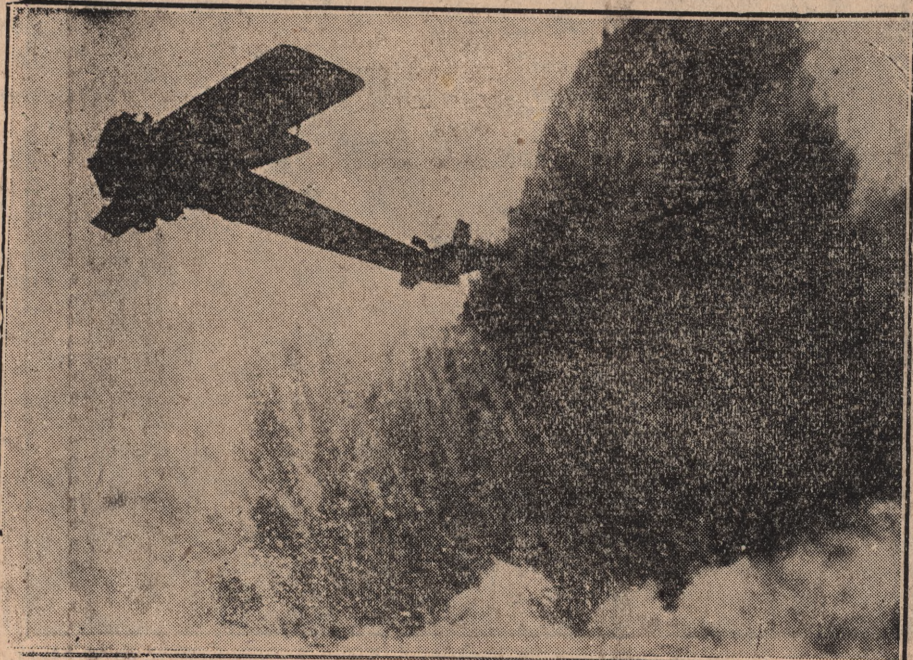
Każdy żołnierz aliancki, który się znalazł za linią okopów niemieckich uważany był przez żołnierzy niemieckich za szpiega.

Kiedy 5-ta armja francuska w dniu 25-go sierpnia 1914 r. wparła

została z olbrzymich lasów ardeńskich, wielu ludzi zostało zaginionych. Posterunki, patrole, bagaże, pionierzy, kawalerzyści, którzy zbyt daleko się posunęli, zostali poprostu odcięci. Wszystkim im jako przychwyconym pomiędzy linią okopów niemieckich a własną armją — groziła śmierć, gdyż, jak już wyżej powiedziałem, uważano ich za szpiegów. To też sytuacja ich nie była zbyt przyjemna.

W lasach ardeńskich wychwytywali Niemcy w owych dniach około 300—400 ludzi należących do różnych rodzajów broni, a przynależnych przeważnie do 205 pułku francuskiego.

Taki sam los spotkał porucznika Colberta, który z małą grupą ludzi rozpaczliwie przedzierał się przez dłuższy czas do swych oddziałów. Jak zacięcie broniał się przed wzięciem do niewoli, dowodzi to, iż Niemcy wysłali przeciwko niemu około 7000 ludzi obrony krajowej z nakazem oczyszczenia lasu. Daremnie jednak. Colbert i jego ludzie znali każdą piędź tych niezmiernych lasów.



Samolot bombardujący składy amunicji.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Młódzież Ludowa

W ostatnich czasach zaznacza się niewyklasty rozrost Związku Młódzieży Wiejskiej „Wici”.

Organizacja ta nękana przez administrację państwową, a wcześniej jeszcze kuszona przez sanacyjnych „fachowców” odkupowania dusz młódzych, idzie o własnych siłach naprzód w triumfalnym podboju wsi polskiej.

Przejawem tego były dwa ostatnie Zjazdy wojewódzkie, odbyte w dniach 27 bm. w Krakowie i Lublinie.

Na Zjazd Krakowski — we wsi Otfonowie koło Tarnowa zgromadziło się przeszło 3 tysiące delegatów z całego województwa, którzy przybyli na piechotę i furmankami, nieraz z odległości 150 klm. Nastród organizatorów i wszystkich zgromadzonych delegatów był niezwykle jednolity; przeszło 20 mówców, przemawiających na zjeździe, wykazało nadzwyczajne wyrobienie społeczne, manifestując żywiołowo niechęć do obecnego systemu rządzenia i podkreślając wzrost radykalizmu społecznego i politycznego. Rezolucje między innymi głoszają, iż przyszły rząd ludowy ma stworzyć wspólny front chłopów i robotników, stwierdzając, iż kapitalizm jest dla chłopów szkodliwy, a ustrój przyszły winien się oprzeć na współdziałaniu, na radykalnym przeprowadzeniu reformy rolnej bez wykupu ziemi i t. p.

Na zjeździe przewodniczył p. Milkowski; społeczeństwo starsze reprezentował pos. Krzciuk (Str. Lud.), zaś władze naczelne „Wici” — pos. Araszkiwicz (Str. Lud.).

Zjazd odbywał się na błoniach, gdyż przygotowana sala na doroczne zjazdy, obliczona na około 200 osób, oczywiście okazała się za mała.

Władze ściągnęły niezależnie o. m. i. policji liczonej policji szkołę policyjną z Krakowa (przeszło 50 osób).

Zjazd Lubelski — Blisko 500 osób z całego województwa lubelskiego zjechało na Zjazd. Organizacja rozwija się szybko. Nastrój poważny i bojowy. przemawiało przeszło 20 mówców.

W zjeździe wzięli udział i byli entuzjastycznie przyjmowani delegaci Związku Młódzieży Czechosłowackiej pp. Cychlarz W., Mara W. i Matlocha J. Przemówienie wygłosił p. Gorycz, które zjazd przyjął niezwykle gorąco, manifestując na cześć bratniej młódzieży wiejskiej Czechosłowacji.

Władze naczelne Stronnictwa Ludowego reprezentowali p. prezes N. K. W. dr. Wrona, p. Kosmowska i sekretarz naczelny Bagiński; zaś władze Zw. Młódzieży Wiejskiej „Wici” —

Wasz stary znajomy „Amol” znów się Wam przypomina

Pamiętajcie, że w każdym mieszkaniu musi się znaleźć flaszka „Amola”, który w każdej potrzebie okaże się Wam użyteczny i przyniesie ulgę. Używajcie „Amol” do nacierania nóg, głowy, lub całego ciała. Nie zwlekajcie i kupcie zaraz „Amol”. Cena flakonu zł. 1.70.

pp. prezes poseł Araszkiwicz i poseł Nosek.

Po referacie p. Lutyka ze Lwowa na temat zniszczenia moralnego dokonanego przez dyktaturę, uchwalono odpowiednie wnioski, potępiające zezwierzenie hitleryzmu.

Uchwalono również słowa uznania i zgotowano owację, manifestującą solidarność w stosunku do 2 Prezesów Wojewódzkiego Związku Młódzieży Wiejskiej „Wici”, których jako urzędników przeniesiono do odległych województw — dawniej już p. Wycecha, a ostatnio przewodniczącego Zjazdu p. Wójcika — za ich pracę na terenie wiejskim.

Zaparcie. Doświadczenia przeprowadzonych wykazują, że naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa jest znakomitym środkiem przeczyszczającym, przynoszącym wielką ulgę.

Odwołanie

Święcenia sztandaru Powiat Łask (woj. łódzkie). — Ze względu na posiadzenie Rady Naczelnej Str. Ludowej które odbędą się 9 i 10 września, wyznaczone na ten dzień uroczystości poświęcenia sztandaru Koła w Woli Wiązowej odwołuje się.

Radiorogram z Warszawy

Niedziela, 3. 9. 9.00 Transmisja ze Spawy: Msza św., kazanie wygłosi ks. biskup Kubina; 10.30 koncert z płyt (muzyka ludowa); 11.30 Transmisja z przed pałacu p. Prez. Rzplitej (uroczystości dożynkowe); 12.15 koncert orkiestry; 14.00 „Co mi dały kursy im St. Staszica” — Pogadanka konkursowa (Dział rolny) — wygl. Jan Budyta; 14.20 Muzyka polska (płyty) 14.45 „Dialog dla rolników”; 15.05 muzyka lekka; 16.15 transmisja ze Lwowa opowiadania dla dzieci; 16.30 transmisja ze Spawy — uroczystości składania wieńców p. Prez. Rzplitej; 17.00 odczyt p. t. „Organizacja rzemiosła”; 17.45 Muzyka z płyt; 18.00 recital śpiewaczy; 19.00 słuchowisko p. t. „Zakończenie bajki”; 19.40 skrzynka pocztowa; 20.00 koncert; 20.50 dziennik wieczorny; 21.00 transmisja ze Spawy popisów chórów i kapel; 21.30 „Na wesolej fali lwowskiej” — tr. ze Lwowa); 22. 25 wiadomości sportowe ze wszystkich rozgl. P. R.; 22.45 D. e. muzyki tanecznej.

Poniedziałek, 4. 9.: Od 7—8 audycja poranna: sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 12.05 koncert popularny. 12.35 d. e. muzyki z ogrodu „Bagatela”; 15.00, 15.15, 15.35 i 15.50 muzyka z płyt; 16.00 koncert popularny z Ciecchocinka; 17.15 koncert; 18.00 odczyt (Z cyklu „Zagadnienia gospodarcze”); 18.35 muzyka (płyty); 18.55 audycja żołnierska; 19.40 feljeton literacki p. t. „Pokłosie krytyczne” — wygl. p. Stanisław Adamczewski. 20.00 operetka „Bajadera” E. Kalrny (ze studja), w przerwie 1-szej: „Skrzynka pocztowa rolnicza”; w II-giej przerwie: dziennik wieczorny; 22.00 muzyka taneczna z Ciecchocinka; 22.25 wiadomości sportowe; 22.40 d. e. muzyki tanecznej z Ciecchocinka.

Wtorek, 5. 9.: Od 7—8 audycja poranna: sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 12.05 muzyka lekka z płyt; 12.35 d. e. muzyki lekkiej z płyt. 14.55, 15.15, 15.35 i 15.50 muzyka z płyt; 16.00 koncert solistów; 17.00 „Skrzynka pocztowa”; 17.15 koncert muzyki lekkiej; 18.15 odczyt; 18.35 tr. z Krakowa; 19.05 muzyka lekka (płyty); 19.40 „Na widnokręgu”. 20.00 koncert wieczorny, w przerwie: 20.50 dziennik wieczorny; 21.00 „Korespondencyjny kurs handlu rolniczego”; 22.00 muzyka taneczna; 22.25 wiadomości sportowe; 22.40 d. e. muzyki tanecznej.

Odpowiedzi Redakcji.

— P. Bielecki, Białorotka, powiat kremieniecki. Do „Gazety Grudziadzkiej” nadchodzi tyle listów z korespondencjami, że możemy drukować tylko te, które poruszają ważne, bardzo ważne sprawy; więc artykuł nie dostał się na razie na łamy „Gazety”.

Upoważnienie do sprzedaży 23.500 hektarów ziem Ordynacji Zamoyskiej

Ogłoszony został urzędowy dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie Ordynacji Zamoyskiej.

Na mocy tego rozporządzenia upoważniono ministra skarbu w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych do wyłączenia z nieruchomości ziemskiej „Dobra Ziemskie Ordynacja Zamojska” obszaru gruntów, nie-Przekraczającego 23,500 ha, ze znajdującymi się na tych gruntach drzewostanami, zakładami przemysłowymi, budynkami i innymi przynależnościami gruntów, — celem sprzedaży tych gruntów przez Maurycego ordynata Zamoyskiego z wolnej ręki — bez względu na istniejące ograniczenia statutowe i ustawowe — Państwowemu Ban-

kowi Rolnemu, wyłącznie na spłatę ciężarów publicznych z wyjątkiem podatków państwowych i dodatków komunalnych do tych podatków oraz na spłatę zadłużenia Maurycego ordynata Zamoyskiego w skarbie państwa, Państwowym Banku Rolnym, Banku Gospodarstwa Krajowego, oraz instytucjach przez ministra skarbu wskazanych. Za zezwoleniem ministra skarbu części wyłączonych obszarów mogą być sprzedane przez Maurycego ordynata Zamoyskiego bezpośrednio wskazanym przez ministra skarbu instytucjom na pokrycie ich wierzytelności.

Skarb państwa powinien tę ziemię natychmiast rozparcelować między chłopów.

Wiadomości bieżące

Sobota, 2 września 1933 r.
Sobota: Stefana kr. Wschód sl. 4,46; zach. 6,22. Wsch. księż. 1,10; z. 2,27
Niedziela: Bronisławy. Wsch. sl. 4,50; zach. 6,20 Wsch. księż. 18,24; z. 3,56.
Poniedziałek: Rozalji p. W. sl. 4,51; zach. 6,18. Wsch. księż. 18,36; z. 5,22.

Przy dolegliwościach żołądkowych, zgdzie, braku apetytu, obstrukcji układu w okolicach wątroby, złem samopoczuciu, drzeniu kończyn, senności, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa szybko i ożywczo na osłabione trawienie.

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek **GOSPODARZ i OSADNIK**.

Nojewództwa centralne.

CORAZ WIECEJ ŻYDÓW.
W okresie od 1 stycznia do 15 sierpnia br. uzyskało paszporty na emigrację do Palestyny 6.500 osób. Według przewidywań władz emigracyjnych tegoroczny wychództwo do Palestyny przekroczy cyfrę 10.000 osób. Trzeba dodać, że liczba żydów przybyłych do Polski z Niemiec jest wielokrotnie wyższa.

Małopolska.

STRASZNA ZBRODNIA.

Donoszą, że niewykryci dotychczas sprawcy wtargnęli w celach rabunkowych do domu dwóch handlarek matki i córki, niejakich Schlafów w Mościskach, zamordowali je siekiera-

mi i zwłoki okrutnie smasakrowali. Rabusie w poszukiwaniu łupu przetrzasnęli całe mieszkanie, a następnie podpalili domek w celu zatarcia śladów zbrodni. Ogień został jeszcze w ciągu nocy zauważony przez sąsiadów i ugaszony. Na miejsce zbrodni przybyła komisja sądowa i lekarska oraz funkcjonariusze policji z Przemyśla. Dochodzenie w kierunku wykrycia sprawców zbrodni, która wywołała niezwykle poruszenie w miasteczku i okolicy, prowadzi komenda policji państwowej w Mościskach.

LIKWIDACJA GNIAZD KOMUNISTYCZNYCH.
Na terenie Lwowa organa bezpieczeństwa przeprowadziły likwidację techniki komunistycznej Centralnego go Komitetu K. P. Z. U. Przytrzymano ogółem 20 osób. Sprawa przekazana została do dyspozycji władz sądowych.

Również na całym terenie wojew. stanisławowskiego przeprowadzono szereg rewizyj, przyczem aresztowano ponad 100 agitatorów komunistycznych.

Arusy Wschodnie.

NA KARĘ ŚMIERCI.
Przed sądem doraźnym stanął w Wilnie 21-letni robotnik Juljusz Suckiel pod zarzutem zamordowania w okolicy Wilna w celach rabunkowych kowala Prawieckiego. Oskarżony starał się zwalić winę na dwie inne osoby, które miały go namówić do popełnienia zbrodni. Sąd skazał Suckiela na karę śmierci przez powieszenie. Obrona wniosła prośbę do p. Prezydenta Rzplitej o ulaskawienie.

Notowania giełdowe

Ziemiopłody

z dnia 30-go sierpnia 1933 r.

Placono złotych za 100 kg.:

	Warszawa	Poznań
Pszenica n.	19,50-20,00	19,25-19,75
Zyto stare	—	—
Zyto nowe	13,00-13,50	14,00-14,50
Jęczmień	14,00-14,50	13,00-14,00
browar.	—	13,50-14,00
Owies	13,00-14,00	11,50-12,00
Mąka:		
pszenna 65%	40,00-45,00	33,00-35,00
„ nowa	35,00-38,00	—
żytnia 65%	24,00-25,00	20,75-21,00
Otręby:		
pszenne	9,50-10,00	8,50- 9,00
żytnie	7,50- 8,00	8,00- 8,50
Rzepak	36,00-38,00	33,00-34,00
Groch polny	22,90-25,00	—
Kuchy rzep.	13,00-13,50	—
Kuchni lnian.	16,50-17,00	17,00-18,00
Ziemniaki jad.	—	1,70- 1,90
Gryka	18,00-19,00	—
Proso	19,00-20,00	—
Słoma luźna	—	—
Siano pras.	—	—
Siano luźne	—	—
Słoma pras.	—	—

Bydło i mięso

z dnia 30-go sierpnia 1933 r.

	Warszawa	Poznań
Woly wytucz.	—	66 — 72
Woly mięsiste	65 — 70	56 — 62
Stadniki wytucz.	—	60 — 67
Stadniki mięsiste	—	54 — 58
Stadniki mierne	—	38 — 44
Krowy wytucz.	—	66 — 70
Krowy mięsiste	55 — 60	56 — 50
Krowy mierne	—	28 — 34
Jałowyki wytucz.	—	66 — 74
Cielęta mięsiste	70 — 75	84 — 90
Swinie:		
ponad 150 k g.	120 — 125	111 — 124
130 — 150 kg.	110 — 120	104 — 106
110 — 130 kg.	95 — 105	96 — 100
80 — 100 kg.	—	92 — 94

NOWA PLACÓWKA PRZEMYSŁOWA.

Konieczność zaprawiania ziarna siewnego zbóż przeciwko grzybkom głównowatym, fuzariozie żyta, czy też cuchnącej pszenicy, jest dziś faktem powszechnie przez rolników uznanym i doświadczalnie stwierdzonym.

Sfery rolnicze przyjmą niewątpliwie z zadowoleniem do wiadomości, iż ogólnie znana i wypróbowana zaprawa nasienna „USPULUN“, którą dotychczas zmuszeni byliśmy sprowadzać z zagranicy, produkowana jest obecnie w kraju, co przyczynia się do rozwoju przemysłu rodzimego, oraz daje zatrudnienie i pracę polskiemu robotnikowi.

Kierując się dobrem ogółu, powinien każdy rolnik zwrócić specjalną uwagę na wyrób krajowy bajcu nasiennego „USPULUN“, przez co pieniądze, które dotychczas szły zagranicę, pozostaną w kraju i obrócone zostaną na jego pożytek.

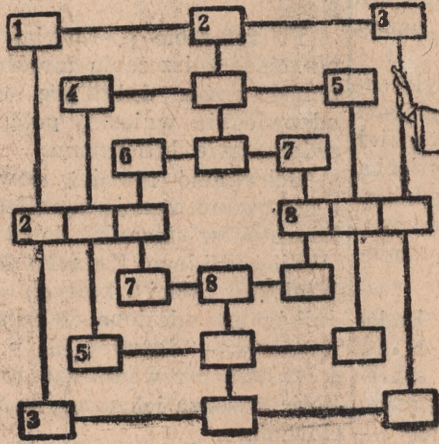
Kącik rozrywkowy

SYLABÓWKA MAGICZNA. (Ułożył „Sfinks“).

W kratkach figury wpisać po jednej sylabie, aby powstało 8 wyrazów poziomych i pionowych o następujących znaczeniach:

- 1) Rodzaj powozu.

- 2) Masa wulkaniczna, 3) Rodzaj utworu literackiego, 4) Wiadomość nowa, 5) Posiedzenie, 6) Gatunek kapelusza, 7) Kasztany, 8) Nabożeństwo adwentowe



ROZWIĄZANIE SIATKÓWKI z numeru 100 „Gazety Grudziądzkiej“:

KANIKULA

- Wyrazy: 1) Karakorum, 2) Mateczka, 3) Adamaszek, 4) Klango, 5) Rozdawca, 6) Aplauz, 7) Zagłoba, 8) Adept, 9) Turnia, 10) Azot, 11) Trust, 12) Tak, 13) Kwit, 14) Co, 15) Oko.

ZYD UDUSIŁ SWEGO SYNA.

W sandomierskim Sądzie Okręgowym toczył się proces przeciwko Samuelowi Ungerowi z Klimontowa, oskarżonemu o zamordowanie swego syna za to, że ten wylał się z zasad ortodoksyjnych i „zdradził dążenia postępowe“.

Sąd po całodziennym rozprawie skazał Ungera na 8 lat więzienia.

SPIACZKA.

Z Nowego Jorku donoszą, że epidemia śpiączki w St. Louis spowodowała dotychczas 32 wypadki śmiertelne.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sadu Grodzkiego w Tyszwcach na mocy art. 676 § 1. 679 i 681 § 1 K. P. C. niniejszem ogłasza, że w dniu 4 października 1933 roku od godz. 10 z rana, w sali posiedzeń Sadu Grodzkiego w Tyszwcach odbywać się będzie przetarg przez licytację publiczną nieruchomości rolnej, należącej do Julji I voto Ostapczuk II voto Beń, składającej się z osady włościańskiej, położonej we wsi Kmiczyn, gminy Łaszczów, powiatu Tomaszowskiego, województwa Lubelskiego, zapisanej w tabeli likwidacyjnej pod Nr. 24/24, o powierzchni 5 hektarów 9831 metr. kwadratowych, według stanu i w granicach szczegółowo określonych w opisie, sporządzonym w dniu 28 lutego 1933 roku, z 1/40 częścią praw do niepodzielного gromadzkiego serwitutu, ogólnej przestrzeni 24 ha 5801 metr. kwadratowych ziemi państwowej.

Na tej osadzie znajdują się dom drewniany w stanie średnim o jednej izbie bez podłogi, w komora i mała komórka przy sieni oraz przybudowana stodoła o ścianach chruścianych, pod jednym dachem, krytym słomą.

Nieruchomość ta obciążona jest dożywotniem użytkowaniem na 1/3 części na rzecz dłużniczki Beniowej.

Nieruchomość powyższa oszacowana została na 9500 zł. i licytacja rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od sumy 7.125 złotych.

Licytanci, przystępujący do przetargu, obowiązani są złożyć w dniu licytacji rekoimie (kauce) w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, t. j. 950 złotych w gotówce, albo w takich papierach wartościowych, lub książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich: papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej, bez doliczania wartości kuponów.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysadzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie tej nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sadu nakazujące zawieszenie egzekucji.

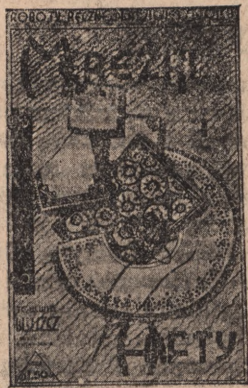
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać powyższą nieruchomość w dniu powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tyszwcach w godzinach urzędowych.

(-) pieczęć

Sadu Grodzkiego w Tyszwcach.

OGŁASZAJCIE

W GAZECIE GRUDZIĄDZKIEJ



Cena 1 zł. 50 gr.

MEREŻKI I HAFTY

Mereżki. — Sposób wyciągania nitki. — Obróbki ażurowe. — Drabinki — Zygaki. — Grupkowe. — Krzyżowane. — Naróżniki. — Mereżki przerabiane. — Mereżki haftowane. — Tła mereżkowe. — Zęby. — Inkrustacje. — Mereżki tureckie. — Hafty. — Sześciogł. — Zęby. — Aślaski. — Przędzalniki z pikotkami. — Haft na tiulu.

Hafty: Madera, Angielski, Richeheu, Colbert, Renaissance, etc. — Obrusy i serwety. — Wzory na bieliznę. — Motywy ozdobne. — Alfabety, — Monogramy. —

Rysunków i wzorów 150.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju, kioskach i księgarniach Tow. „Ruch“. O ile w którejkolwiek księgarni lub kiosku wyżej wymienionych książek niema na składzie należy zwrócić się do nakładcy tj. do Towarzyst. Wydawn. „BLUSZCZ“ Warszawa, Sołec 87, podając dokładny adres, a więc: imię i nazwisko miejscowość, nazwę ulicy i numer domu.

Tow. Wydaw. „BLUSZCZ“ wysyła książki tylko po otrzymaniu należności przekazem pocztowym lub na konto P. K. O. Nr 13.555.

Za 5 groszy zeszyt szkolny Wyjątkowa okazja!

Więszą partję wybrakowanych zeszytów szkolnych ze składu fabrycznego sprzedaje po wyjątkowo niskiej cenie 5 groszy aż do wyczerpania.

Księgarnia Wiktora Kulerskiego Grudziądz, Plac 23 Stycznia 4-6.



Precz z oszustami!!!

Ostatnio pojawiło się kilku oszustów, którzy podrobili naszą kliszę i teksty ogłoszeniowe: zamiast na szarych oryg opatentow, na całym świecie „Auto matów“ syst. „Longines“ 2 wysyłały poniklowane piwy po wystrzale i są w całości oszokowane t. j. czarne, strzelający do osł. zapewnią zupełnie bezpieczną osobiste Huk ogłaszający. Cena tylko 8.95, 2 szt. 16.50. Setka kul metalow. 12 8.65, 10-ciu strzałowy 22. — Pozwolenie niepotrzebne. Dodajemy szczerze darmo Wysyłamy za zalicz pocztow. — Koszty przesyłki opłaca kupujący — Adresować: Przedst. Fabr. Broni „STRZALA“ Warszawa, ul D-ra Zamenhafa 12 — Oddział 8.

ZIOŁA

lecnicze według przepisu sławnych lekarzy przeciw chorobom żółdka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, biegliwej, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatne broszury pouczające. Adres: Liższki — Apteka.

Kawaler

pomorzanin lat 28 posiadający 43 morgow gospodarstwo, pozna panne pomorzankę z porządnej rodziny z majątkiem od 3 000 zł. Oferty do Gaz. Grudz pod nr. 61 og.

Wyprzedaz

Bukowniki do tarcia koniczyny „Abus“ Motory 3, 6 i 10 H. P. Parniki Siewniki do nawozow sztucznych „Deering“ Sieczkarnie różnego typu. Strutowniki „Saxonia“ walcowe z magnetem. — Traktory Deeringa z pługiem Wialnie. Oferty do Gaz. Grudziądzkiej pod nr. 68 og.

Sprzedam

tanio 7 morgow gospodarstwo od zaraz Adres. G. Dominiak, Kąkol, poczta Cierpłec, pow. Toruń.



Na carej kuli ziemskiej

uznaje się stwierdza na prawdę, że tylko

reklama

ogłoszeniowa

jest dzwignią każdego przedsiębiorstwa, tem więcej w obecnych czasach

Materyczne i Doksztalcające Kursy „WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka 14. I. p.

przygotowujące na ustnych lekcjach zbiorowych, oraz w drodze korespondencji, zapomocą światło opracowanych skryptów, wzrasówek, programów i tematów.

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1933/34 na:

- 1. Kurs materyczny gimn. wszystkich typów. 2. Kurs materyczny półroczny 3. Kurs średni 3-ty i 6-ty kl. gimn. 4. Kurs niższy w zakresie 4-tych kl. gimn. 5. Kurs 7-miu kl. szkoły powszecznej.

UWAGA! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całokwitego materiału naukowego, tematy z 6-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowo kollokwja (egzaminy) badają 3 razy w ciągu roku szk. postępy uczniów.

Na kursach „Wiedza“ wykładają najwybitniejsze sily fachowe krakowskich państwowych szkół średnich.

Żądac bezpłatnych prospektów.

Zwróć uwagę na firmę — nie zamawiaj u pokątnych handlarzy!!!

którzy obiecują złote góry za grosze, mówią że dodają do zegarka 5-ciu str. str. lub 75 naboł i to za 7, 40 a nie robią tego. — U nas otrzyma każdy darmo str. Browna U. P. N. 2341 (bez zezwolenia) i 50 naboł wysyłamy dla zamawiających listownie zegarek z fr. złota szwajc syst. „Ankler“ z wiecznym szkłem i 5-letnią gwarancją za 8 45, lepszy gatunek 8 75 i 10 — Kryty z trzema kopertami 12 — i 15 — extra płaski 14 kam 14 i 16. Na rękę damski lub męski 9.95, 11 —, 14 20. Adres: Przedst. Fabryki Zeg. Szwajc Sz. Skrzydłower, Warszawa I Skrytka 336. — Oddział 4.

Echo Świata

Nr. 27

Już wyszedł z druku

jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztoive, lub można skutecznie wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

Z powodu kryzysu

Darmo str. brown. U. P. N. 2341, (bez zezw.) 30 naboł oraz wieczne pióro wysyłamy pocztą dla zamawiających listownie zegarek z fr. złota szwajc. syst. „Ankler“ z wiecznym szkłem i 10-letnią gwarancją za 8 75, 10 —, kryty z 3 ma kopertami 12 —, 15 —, 25 — extra płaski na kamieniach 14 —, 16 —, na rękę damski lub męski 9.95, 12 —, 16 —, 25 — Adres: Fabr. Zeg. E. JAKUBIŃSKI, Warszawa, Leszna 60 g. g.

Chcę wstąpić do szkoły zawodowej, mu siaz przedłożyć świadectwo z 8-ciu kl. gimn. wzgl. z 7-miu kl. szkoły powsz. — Uzyskać je możesz po przygotowaniu się na

doksztal. Kursach „WIEDZA“ Kraków, Studencka 14. I. p.

Żądaj natychmiast bezpłatnego prospektu.